

Sygn. I C 62/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	stażystka Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2020r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ł.

przeciwko D. P.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda P. Ł. na rzecz pozwanego D. P. 5.417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych 00/100) kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

I C 62/19

UZASADNIENIE

Powód P. Ł. pozwał D. P. o 79 200 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z samochodu osobowego B. i koparko-ładowarki C..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił, że:

Ojciec powoda J. Ł. (1) przekazał pozwanemu:

- samochód osobowy B. (...) o nr rej. (...),

- koparko-ładowarkę C. (...).

Strony bezpośrednio nie kontaktowały się, a ojciec powoda działał jako jego pełnomocnik.

Pozwany miał zająć się tymi sprzętami, dokonać w nich napraw.

bezsporne

2 lipca 2012 r. ojciec powoda J. Ł. (1) umową darowizny - w formie jak na k. 23-27 - przekazał mu przedsiębiorstwo, w tym opisany samochód. Według niego powód jest właścicielem tego samochodu. I samochód także w okresie objętym żądaniem pozwu, zarejestrowany był na powoda.

dowód: darowizna przedsiębiorstwa z 2.07.2012 r. - k. 23-27, 28-30; zeznania J. Ł. - k. 159, dokumenty samochodu - k. 86-104

2 stycznia 2017 r. powód nabył koparko-ładowarkę C. (...) od S. O. (1).

dowód: faktura - k. 62, zeznania S. O. - k. 172, pozwanego - k. 176

Pozwany samochód trzymał na płatnym parkingu.

dowód: zeznania W.P. - k. 160v-161

21 lipca 2017 r. J. Ł. (1) odebrał sporne sprzęty przy udziale policji (samochód z parkingu), gdzie zgłosił 12 lipca 2017 r., że pozwany nie chce ich zwrócić. (zgłoszenie obejmowało także klucze do mieszkania).

Pozwany w postępowaniu karnym, jak i obecnie, twierdził, że nie chciał wydać sprzętów dobrowolnie, żądając, by wpiery rozliczono się z nim, gdyż poniósł wydatki na naprawę oraz przechowywanie (samochód był na parkingu strzeżonym).

Sąd Rejonowy w S.wyrokiem nakazowym z 27 grudnia 2017 r. w sprawie (...) (k. 8) uznał pozwanego za winnego przywłaszczenia wskazanych pojazdów:

- samochodu od 23 czerwca 2016 r. do 21 lipca 2017 r.,

- koparko-ładowarki od 2 stycznia 2017 r. do 21 lipca 2017 r.

Pozwany nie zaskarżył nakazu zapłaty. Bezsukutecznie próbował wznowić postępowanie karne w opisanej sprawie ((...)).

bezsporne

Na zlecenie powoda 30 sierpnia 2017 r. rzeczoznawca dokonał oceny technicznej pojazdu po oględzinach utrwalonych na zdjęciach, na których widoczne jest m.in. osłabione ogumienie, zabrudzenia, w tym jak zaśniedzenia na elementach wewnętrznych

dowód: ekspertyza - k. 63

Pismem z 18 grudnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej należności, podając, że obliczył ją za okres objęty opisem wyroku karnego na podstawie średnich stawek najmu na lokalnym rynku, czyli - 150 zł/dobę w przypadku samochodu i 100zł/dobę co do koparko-ładowarki (pismo z dowodem nadania - k. 10-11)/

bezsporne

Sąd zważył, że:

Powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

Bezsporne było, że pozwany w oparciu o ustalenia z ojcem powoda J. Ł. (1) objął w posiadanie opisany samochód i koparko-ładowarkę i wydał je dopiero wskutek interwencji policji.

Sporne było, czy pozwany jest zobowiązany zapłacić odszkodowanie za bezumowne korzystanie w okresie opisanym w prawomocnym wyroku nakazowym jako czas przywłaszczenia tych przedmiotów, w tym że miałby uiścić należność jak za wynajem pojazdów; podanych stawek rynkowych bowiem ostatecznie nie kwestionował, uważając, że nie ma podstawy do obciążania go zapłatą takiego świadczenia. Wskazał, że wyrok sądu karnego nie wiąże sądu cywilnego ponad stwierdzony fakt przywłaszczenia, a jego skutki na gruncie rozpoznawanej sprawy powinny być określone z uwzględnieniem wyroku tut. Sądu w sprawie (...), gdzie zostało stwierdzone, że umowa darowizny, na podstawie której powód miał nabyć własność spornych przedmiotów, jest nieważna. Podkreślał, że nie wydał pojazdów dobrowolnie, realizując prawo zatrzymania z art. 488 kc, gdyż nie rozliczono się z nim za zajmowanie się nimi. Negował także, że korzystał ze spornych sprzętów i by doszło do ich uszkodzeń innych niż były w momencie ich przyjmowania.

Oceniając zebrany materiał dowodowy sąd powziął wątpliwości co do wiarygodności zeznań, gdyż częściowo były rozbieżne. Nie doprowadziły one do zakwestionowania przedłożonych w sprawie dokumentów i zdjęć, lecz sąd kierując się art. 6 kc dokonał ustaleń tylko tych faktów, które uważał za dostatecznie zweryfikowane i niezbędne do oceny przesłanek z art. 224 i n. kc. Oczywiście było także dla stron postępowania, że na tej podstawie prawnej należy dokonać rozstrzygnięcia, skoro powód dochodził odszkodowania za korzystania z jego ruchomości wobec prawomocnego wyroku karnego, stwierdzającego ich przywłaszczenie. Wobec podniesionych zarzutów i art. 11 kpc postępowanie dowodowe było prowadzone celem sprawdzenia, czy i w jakim zakresie w sprawie pojawiły się nowe okoliczności, a zwłaszcza czy mogą być przedmiotem własnych ustaleń sądu cywilnego ze względu na całość przesłanek badanego rozszczenia.

Sąd uznał, że zostało wykazane, że powód był legitymowany do dochodzenia należności za bezumowne korzystanie, skoro osoba, która powierzyła je pozwanemu, potwierdzała, że powód jest do nich uprawniony i okoliczności sprawy nie wskazywały, by w innym kręgu niż osób biorących udział w sprawie, należało tę kwestię wyjaśnić, zwłaszcza dla rozliczeń z tytułu dysponowania spornymi przedmiotami. Przy tym została przedłożona faktura zakupu koparko-ładowarki, a jedyny zarzut dotyczący przejścia własności samochodu dotyczył odległej w czasie umowy, której podważenie mogło mieć znaczenie w rozliczeniach przedsiębiorstwa, nie stanowiąc przeszkody do stwierdzenia wykazania przeniesienia własności z ojca na syna pojedynczego przedmiotu poprzez zgodne oświadczenia woli, które mogą być wyrażone na podstawie art. 60 i 65 kc, co okazywali w sprawie utrzymując, że powód był właścicielem w okresie objętym pozwem (nawet wpis w dowodzie rejestracyjnym nie jest bowiem przesądający dla ustalenia własności; samochód ten nie był też wymieniony w umowie darowizny złożonej przez pozwanego, wskazującej na innego poprzednika niż ojciec powoda).

Zauważyć należy, że dowód zakupu koparko-ładowarki pochodził z 2017 r., a w pozwie powód wspominał o przekazaniu sprzętów pozwanemu w 2016 r. Jednocześnie zeznania świadka potwierdzały fakt zakupu oraz że to ten sprzęt znajdował się w posiadaniu pozwanego. Pozwany potwierdzał, że odebrał sprzęt z firmy świadka. Wobec tego sąd poprzestał na stwierdzeniu, że wskazana rozbieżność nie podważyła legitymacji powoda. Generalnie sąd stwierdził, że dalsze rozważania tej kwestii są zbędne wobec niewykazania dalszych okoliczności dotyczących okresu, za jaki miałby być obciążony pozwany za korzystanie rzeczy i to na warunkach jak przy wynajmie. Wprawdzie w orzecznictwie przyjmuje się określanie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy poprzez odniesienie się do stawek należnych za używanie rzeczy na podstawie umowy, ale w sprawie zauważalne było, że nawet przy przyjęciu informacji podawanych przez świadka J. Ł., który bezpośrednio z pozwanym przeprowadzał ustalenia odnośnie spornego stosunku prawnego, widoczne jest, że przyjęcie rozliczenia za każdy dzień, byłoby niewspółmierne. Świadek, do którego działał i decyzji powód odwoływał się jak do swoich, nie podał żadnych konkretów co do okresu czasu, w jakim pozwany wykroczył poza uzgodnienia co do czasu, w jakim sprzęt pozostawał w jego gestii bez opcji konieczności rozliczenia się z tego. Sąd nie stwierdził też żadnych skonkretyzowanych wypowiedzi umożliwiających ustalenie, że pozwany korzystał ze spornych sprzętów, w tym – jak, gdzie, jak długo. Były informacje od świadka związanego z J. Ł., że pozwany był widziany, że poruszał się samochodem. Jeszcze bardziej były nieskonkretyzowane inne wypowiedzi, że widziano, że pozwany jeździł samochodem lub że ktoś dzwonił, że koparko-ładowarka miała być używana w jakimś momencie oraz że widać było przy odbiorze, że była używana. Tymczasem nawet zdjęcia i ekspertyza techniczna mające świadczyć o eksploatacji samochodu nie wykazywała wprost tego faktu, a nadto

uwiarygadniały zeznania świadka z parkingu, że samochód tam pozostawał. Wprawdzie świadek cały czas nie przebywał na parkingu, ale doświadczenie życiowe prowadziło do wątpliwości, czy można było poruszać się takim pojazdem (vide uszkodzenia ogumienia) lub czy ktoś nim jeździł wobec widocznych zabrudzeń wewnątrz, bardziej kojarzących się z charakterystycznymi dla pojazdów porzuconych. Podane zostało, że samochodem wyjechano z parkingu, ale jednocześnie świadek z warsztatu, gdzie pojazd miał być skierowany przez oględzinami rzeczoznawcy, wspominał o usterkach utrudniających jeżdżenie. Pozwany wspominał o przeprowadzeniu naprawy, lecz wobec upływu czasu, w którym pojazd pozostawał u niego, nie miało to znaczenia dla ustalenia możliwości poruszania się pojazdu, skoro nie można było ustalić okresu, w jakim należało stwierdzić, że pozwany miał być obciążony za pozostawanie samochodu w jego dyspozycji. J. Ł. i E. K. wspominali o wielu rozmowach z pozwanym (w tym o negocjacjach w sprawie sprzedaży samochodu), ale w sprawie karnej pojawiła się jeszcze kwestia rozliczenia kluczy do mieszkania, więc z tego względu, bez dokładnych informacji, sąd nie miał możliwości ustalenia znaczenia tych rozmów dla badanej kwestii, czy i za jaki okres pozwany powinien zapłacić powodowi. Powód swoją szkodę widział w tym, że ktoś korzystał z jego rzeczy, czyli odnosił z tego tytułu korzyść. Z okoliczności sprawy nie wynika jednak, że w okresie objętym wyrokiem karnym pozwany korzystał z rzeczy, a zwłaszcza ponad zakres wynikający z ustaleń stron.

W tym miejscu należy wskazać, że przestępstwo przywłaszczenia następuje w momencie, gdy sprawca swoim zachowaniem potwierdza dokonanie zaboru (vide treść art. 284 kk, jak i powszechnie znana wykładnia tej regulacji). Zatem samo ujęcie w opisie czynu okresu, w jakim pozwany dysponował przedmiotami, nie prowadzi do wykazania ze względu na art. 11 kpc, jak cywilnoprawnie należy określić odpowiedzialność w zakresie rozpoznawanym w niniejszej sprawie, co wynika z wcześniejszej analizy o wątpliwościach co do korzystania przez pozwanego ze spornych sprzętów, wstępnych ustaleń dotyczących ich przekazania i momentu właściwego do uznania, że doszło do zmiany sytuacji. Nadmienić można, że w postępowaniu karnym datę początkową opisu czynu w przypadku samochodu wpisano jak w zeznaniach powoda, ale w niniejszej sprawie powód nie składał zeznań i nie potwierdził jej w taki sposób, jak wypowiadał się w tej kwestii utrzymujący kontakt z pozwanym - ojciec powoda, a zatem nic ona nie dodawała do przeprowadzonej analizy.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji. I dlatego zbędne jest, by sąd odnosił się do zarzutu pozwanego opartego na art. 488 kc, że warunkował wydanie pojazdów od uzyskania środków na nie wyłożonych, zwłaszcza że w już postępowaniu karnym okoliczność ta była wskazana przez pozwanego, co rzutowało także poprzez regulację z art. 461 kc, zwł. § 2 (nie można zatrzymywać rzeczy do czasu zaspokojenia własnych roszczeń o zwrot nakładów na nie, jeżeli obowiązek wydania wynika z czynu niedozwolonego lub oddanych do korzystania).

Koszty

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 kpc z uwzględnieniem § 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... Na koszty złożyło się 5 400 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Sąd nie stwierdził podstaw do zastosowania art. 102 kpc wobec licznych wątpliwości, na jakie wskazał, rozważając skutki wyroku karnego. Ryzykiem procesowym powoda było wszczynanie niniejszej sprawy cywilnej, a więc i zwrot kosztów poniesionych przez pozwanego, który obecnie aktywnie podjął obronę po zasięgnięciu porady prawnej.

Na oryginale właściwy podpis